

Zmieniać przyszłość.
Utopianizm na łamach „Młodego Technika”

Change the Future. Utopianism in the *Młody Technik*

KINGA WYSKIEL

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Polska

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-8957-4489>

e-mail: kingawyskiel@gmail.com

Abstract. The aim of this article is to present the phenomenon of utopianism on the example of texts published in the Polish magazine *Młody Technik* in the years 1975–1985. The work refers to the findings of leading researchers of utopian studies and Polish thinkers of utopia. The texts are analyzed in terms of the presence of a desire narrative in them. The article also focuses on the multiplicity of problems raised in the texts from the journal. The conducted analyses show a strong presence of utopianism in the mentioned magazine in the declining phase of the Polish People’s Republic. They also allow conclusions regarding the reasons for the popularity of desire narratives. They are the result of the country’s socio-economic situation at that time. The analyzed texts show that it is necessary to revise the current negative view of utopia and to notice its constructive value, most clearly visible in the context of utopianism. Utopianism is one of the most important resentments of postmodernity.

Keywords: utopianism, utopia, *Młody Technik*, desire, journalism, Polish People’s Republic

* Druk tomu sfinansowano ze środków Instytutu Filologii Polskiej UMCS. Wydawca: Wydawnictwo UMCS. Dane teleadresowe autora: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, pl. M.C. Skłodowskiej 4A, 20-031 Lublin, Polska.

Abstrakt. Celem artykułu jest przedstawienie zjawiska utopianizmu na przykładzie tekstów ukazujących się w czasopiśmie „Młody Technik” w latach 1975–1985. W pracy przywołuje się ustalenia czołowych badaczy *utopian studies* oraz polskich teoretyków utopii. Teksty przeanalizowano pod kątem uobecniania się w nich narracji pragnieniowej. Zwrócono także uwagę na problematykę podejmowaną w artykułach. Przeprowadzone analizy pokazują silną obecność utopianizmu na łamach „Młodego Technika” w schyłkowej fazie PRL-u. Skłaniają do zrewidowania dotychczasowego negatywnego spojrzenia na utopię i dostrzeżenia jej konstruktywnego waloru, ujawniającego się najwyraźniej w ramach utopianizmu. Utopianizm jest jednym z ważniejszych resentymentów ponowoczesności.

Słowa kluczowe: utopianizm, utopia, „Młody Technik”, pragnienie, publicystyka, PRL

1. WSTĘP

Różne są sposoby ujmowania utopii. Pozostaje ona zjawiskiem kontrowersyjnym i złożonym. Węższe ujęcia zrównują utopię z gatunkiem literackim, zawdzięczającym swą nazwę niewielkiej książce Thomasa More’a o tym właśnie tytule. Przez wieki stanowiła ona wzorzec dla kolejnych literackich utopii zarówno na planie kompozycji, jak i idei. Szersze znaczenie odnosi się natomiast do obecności utopii w rzeczywistości pozaliterackiej, zwłaszcza w praktykach politycznych, i zwraca się raczej ku jej ujmowaniu jako określonego sposobu myślenia cechującego się chęcią poprawy obecnej sytuacji społecznej. Mariusz M. Leś „myślenie utopijne” rozumiał jako „metodę organizowania i testowania zespołów wartości pretendujących do miana systemów, [...] unikatowy sposób myślenia i dyskusji o społeczeństwie” (Leś, 2008, s. 16). Na podobne znaczenie utopii zwracał również uwagę Andrzej Juszczyk, który zauważał, iż mimo stopniowego zamierania klasycznych utopii (literackich), myślenie utopijne pozostaje żywe, a wiele jego cech wciąż można odnaleźć w różnych zjawiskach kultury (Juszczyk, 2014, s. 10). Myślenie utopijne koncentruje się na aranżowaniu ludzkiej aktywności (Grey, Garsten, 2002, s. 9), jest sposobem uprawiania refleksji politycznej, filozoficznej, a także społecznej, dla którego istotne okazuje się „wytwarzanie projektów gwarantujących lepszą przyszłość dla ludzi” (Juszczyk, 2014, s. 12). W rozróżnieniu na utopię literacką i utopię społeczną zawiera się odbicie myśli Artura Blaima (1997, s. 191), który pisał z jednej strony o utopii jako obiekcie estetycznej refleksji, z drugiej – jako o projekcie (*blueprint*).

Nie wyczerpuje to jednak potencjału i znaczeń, jakie wiążą się z utopią¹. Zapominając na chwilę o roli, jaką utopia odgrywała w komunizmie i związanym

¹ Mariusz M. Leś wskazywał na cztery sposoby definiowania utopii: „1. utwór zawierający opis fikcyjnego państwa [...]; 2. intencjonalnie [...] idealne urządzenie stosunków społeczno-politycznych; 3. gatunek literacki [...]; 4. mrzonka [...]” (Leś, 2008, s. 11). Andrzej Juszczyk zaś wskazywał trzy sposoby rozumienia utopii: jako specyficzny sposób myślenia (świadomość utopijną),

z nią negatywnym doświadczeniem totalitaryzmu², można dostrzec jeszcze jeden, mniej wyrazisty, lecz nie mniej istotny sposób funkcjonowania utopii w społeczeństwie – utopię „dnia codziennego” (*mundane or everyday utopianism*), którą za Ruth Levitas (2013, s. XIII), badaczką z kręgu *utopian studies*, można określić mianem utopianizmu. Sam termin zapożyczyła ona jednak od Lymana Towera Sargenta (1994, s. 3); użył on go na określenie fenomenu społecznego, idei, która organizuje życie zbiorowości w sposób często nieuświadomiony. W jego koncepcji utopianizm to społeczny sen-marzenie lub sen-koszmar (*social dreaming*), który dotyczy sposobów, w jakie grupa ludzi organizuje swe życie oraz wyobraża sobie społeczeństwo radykalnie różne od tego, w którym faktycznie żyje.

Natomiast w proponowanym przez Levitas ujęciu utopianizm stanowi przede wszystkim użyteczne narzędzie hermeneutyczne, pozwalające na interpretację wielu zjawisk kulturowych i społecznych w kategoriach utopijności czy też – pragnienowości (Levitas, 2010, s. 9). Utopia rozumiana właśnie jako utopianizm, a więc szerzej niż gatunek czy nawet sposób myślenia, staje się wyrazem pragnienia tego, co lepsze (*desire*)³. Tym samym przenika ona niemal każdy aspekt życia człowieka – wiele działań społecznych i większość praktyk politycznych – napełniając je ideą dobrego społeczeństwa i próbą jej realizacji. Utopianizm jest tu rodzajem ożywczego ducha, siłą napędzającą wszelkie ludzkie działania, takie jak akcje ekologiczne, ruchy

konkretny projekt organizacji społeczeństwa (w formie literackiej lub realnie realizowany) oraz jako gatunek literacki (Juszczak, 2014, s. 11–13).

² By móc spojrzeć na utopię szerzej, a także zerwać z jej prostym sprowadzaniem do stalinizmu, który zrewidował rozumienie utopii w kręgu kulturowym państw postkomunistycznych, musimy niejako „rozliczyć się” z pojmowaniem jej w duchu Leszka Kołakowskiego, który w eseju *Śmierć utopii na nowo rozważona* dzielił utopie na epistemologiczne i społeczne. Te drugie omawiał właśnie na przykładzie reżimu komunistycznego, wskazując na szkodliwość budującej komunizm idei braterstwa, wiary w „rzeczywistość wyższego rzędu” oraz idei nowego czasu. Krytykując komunizm, obwieszcza, iż „mentalność utopijna” zanika: „Jej ranga intelektualna spadła do poziomu żalosego, dziecinnego bajdurzenia, które przetrwało w lewicowych sektach” (Kołakowski, 1999, s. 28). Sprowadza w tym przypadku utopię do narzędzia ideologicznego, odmawiając jej jakiegokolwiek uniwersalnego charakteru, nie traktuje jej bowiem jako swego rodzaju ludzkiego doświadczenia, a jedynie skupia się na jednym jej przejawie, który wypaczył całkowicie jej pierwotny sens.

³ Levitas proponuje rozważenie nowej koncepcji utopii w oparciu właśnie o klucz pragnieniowy. W *The Concept of Utopia* pisze: „[...] In conclusion then, a new definition of utopia is offered, which recognises the common factor of the expression of desire. Utopia is the expression of the desire for a better way of being. This includes both the objective, institutional approach to utopia, and the subjective, experiential concern of disalienation. It allows for this desire to be realistic or unrealistic. It allows for the form, function and content to change over time. And it reminds us that, whatever we think of particular utopias, we learn a lot about the experience of living under any set of conditions by reflecting upon the desires which those conditions generate and yet leave unfulfilled. For that is the space which utopia occupies” (Levitas, 2010, s. 9). Utopia staje się więc formą wyrażania pragnienia lepszego życia.

osiedleńcze czy poszukiwanie lekarstwa na raka, i instytucje – spółdzielnię, szkołę czy Ligę Narodów. W każdym z tych obszarów pragnienie lepszego i poprawy stanowi katalizator do podjęcia jakiegokolwiek konstruktywnego działania. Wyczuwalny pozostaje związek pomiędzy tak zakrojoną pragnieniowością u Levitas a „utopijnym impulsem” (Jameson, 2011, s. XV), który Fredric Jameson zapożyczył z dzieł Ernsta Blocha: „Bloch zakłada, że impuls utopijny kieruje wszystkimi spośród życiowych i kulturowych działań, które są zwrócone w przyszłość i że ogarnia wszystko: od gier do leków dostępnych bez recepty, od mitów po rozrywkę masową, od ikonografii po technologię, od architektury po erosa, od turystyki po dowcipy i nieświadomość” (Jameson, 2011, s. 2). Prowadzi to do wniosku, iż impuls utopijny nie tylko przenika wszelkie ludzkie działania, ale także pozostaje „zakorzeniony w ludzkiej naturze” (Jameson, 2011, s. 11), jest właściwy człowiekowi.

W rozważaniach Levitas utopianizm staje się przede wszystkim metodą badawczą, u Sargenta – fenomenem społecznym. Sargent dostrzegał punkty wspólne między swoim ujęciem utopianizmu a koncepcją pragnienia Levitas. Ich teorie pozostają bliskie myśli Blocha oraz Jamesona, aktualizując wcześniejsze ustalenia badaczy, jednak propozycja Levitas wprowadza do myślenia o utopijności, myśleniu utopijnym i impulsie utopijnym swego rodzaju ład – proponuje bowiem odczytywanie wielu ludzkich zachowań oraz praktyk kulturowych poprzez pragnieniowy klucz. Jej koncepcja *desire* dodatkowo podkreśla wagę samego procesu formowania się w jednostce (lub grupie społecznej) pragnienia i jego realizacji, kieruje tym samym uwagę badacza na procesualność utopianizmu oraz jego ogląd w kategorii doświadczenia. O ile więc Sargent dostarcza problem badawczy, o tyle Levitas dostarcza nie mniej istotnej rzeczy – metody, narzędzia badawczego.

W polskich badaniach zagadnienie utopianizmu pozostaje mało rozpoznane i dopiero od kilku lat stanowi przedmiot refleksji humanistycznej⁴. Zajmuje się nim głównie Krzysztof M. Maj. Rozważania Maja koncentrują się na spojrzeniu zaproponowanym przez szkołę anglosaską, zainteresowania zaś skupiają się na różnych koncepcjach światów fikcyjnych. Wyszedłszy od pojęcia allotopii – zapożyczonego od Umberto Eco (Eco, 1989) – Maj dokonuje przejścia w kierunku rozpatrywania utopii jako rodzaju „innego miejsca”. Myślenie utopijne i tworzenie utopijnych narracji uznaje bowiem za przejaw światotwórstwa⁵, ponieważ polega ono na tworzeniu światów potencjalnych czy też alternatywnych. Tym samym utopii możemy doszukiwać się w niemal każdym przejawie ludzkiego myślenia i działania.

⁴ W polskich badaniach wciąż dominuje spojrzenie na utopię w perspektywie historycznoliterackiej (Kadz-Palczewski, 1958, s. 155–168, 1958; Goreniowa, 1970, s.177–192; Kowalska, 1987; Tokarczyk, 1995).

⁵ Maj definiuje światotwórstwo jako sztukę „tworzenia wyobrażonych światów”. Autor zwraca uwagę na światocentryczny zwrot, jaki dokonał się we współczesnej kulturze (Maj, 2019, s. 11).

Z tego rozpoznania wynika możliwość spojrzenia na eutopię i dystopię jako na różne realizacje narracji utopijnych, a szerzej – allotopijnych. Maj koncentruje się nie tyle na utopii jako konkretnym gatunku, lub konkretnych realizacjach literackich, które można określić mianem utopii, lecz raczej na pojęciu szerszym, jakim jest utopianizm, oraz specyfice narracji utopijnych (eutopijnych i dystopijnych) (Maj, 2014a, s. 153–174; Maj, 2014b, s. 37–49). Tym samym badacz stara się wskazać, co decyduje o tym, że dana wizja ma charakter utopianistyczny. Lokuje to rozważania Maja w bliskim sąsiedztwie teorii Sargenta i Levitas, a także pozwala dostrzec istotny aspekt utopianizmu – potrzebę budowania alternatywnych wizji świata, rzeczywistości, nawet jeśli nie ma ona charakteru totalnego lub systemowego, a więc nie obejmuje wszelkich aspektów budujących rzeczywistość. Utopianizm staje się więc nie tylko formą eskapizmu, ale również mechanizmem kompensacyjnym.

Odejście od dotychczasowych sposobów definiowania utopii na rzecz utopianizmu, rozumianego z jednej strony jako metoda badań hermeneutycznych, z drugiej jako społeczny fenomen – utopia dnia codziennego – pozwala na odcięcie się od negatywnego doświadczenia totalitaryzmu i odczytanie PRL-owskich narracji nie jako powidoku ówczesnej ideologii, lecz dostrzeżenie w nich istotnych wartości. Teksty prasowe z lat 70. i 80. przepełnione socjalistycznym duchem wspólnoty i fascynacją wszelką technologią nie stanowiły bowiem jedynie narzędzia ówczesnej doktryny politycznej, były one również często tekstami o charakterze inicjacyjnym i kompensacyjnym – wprowadzały dzieci i młodzież w fascynujący świat nauki i technologii oraz pomagały przetrwać w zdominowanej przez nudę rzeczywistości komunistycznej, służyły scjentystyczno-rozrywkowemu eskapizmowi.

W artykule będzie nas szczególnie interesowało zagadnienie utopianizmu w tekstach z pogranicza literatury i nie-literatury (Głos, 2017, s. 91–101), a więc właściwych tzw. paraliteraturze (Balcerzan, 2013, s. 357). Zjawisko to zostanie przebadane w ramach analizy językowej i narracyjnej artykułów prasowych. Uwaga zostanie również zwrócona na dobór tematów oraz środków językowych stosowanych w tego rodzaju tekstach.

Głównym materiałem badawczym będą więc teksty publicystyczne o charakterze popularnonaukowym⁶, które publikowano na łamach „Młodego Technika” w latach 1975–1985. Zakreślone ramy czasowe wynikają z przeświadczenia o tym,

⁶ Publicystykę należy rozumieć tu jako rodzaj piśmiennictwa prasowego, cechującego się aktualnością, oddziaływaniem na opinię publiczną przy wykorzystaniu rozlicznych środków perswazji językowej, a także snuciem refleksji nad koniecznością poprawy zastanych warunków na podstawie obserwacji rzeczywistości (Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman, 2008, s. 29; Goliński, 1991; Głowiński, 2010; Trzynadłowski, 1976). Do cech publicystyki Michał Szulczewski zaliczył ponadto: przystępność, systematyczność, dociekliwość, inwencję, ścisłość, różnorodność i impresyjność (Szulczewski, 1964, s. 101–105).

iz w schyłkowej fazie PRL-u utopianizm dominował w tekstach popularnonaukowych jako wyraz skrajnych nadziei, a także stanowił rodzaj rekompensaty i próbę oderwania odbiorcy od nieatrakcyjnej rzeczywistości, gwarantując mu formę ucieczki w świat osiągnięć naukowych i wynalazków. „Młody Technik” (Przyrowski, 1976, s. 449–454) jest czasopismem, które we wspomnianym przedziale czasowym intensywnie popularyzowało naukę – jej najnowsze dokonania oraz osiągnięcia techniczne i technologiczne – wśród społeczeństwa. Ma charakter miesięcznika i ukazuje się od roku 1932 do dzisiaj. Na jego łamach publikowali swoje opowiadania fantastyczne, zwłaszcza z gatunku science fiction, późniejsi czołowi pisarze tego gatunku, tacy jak: Stanisław Lem, Janusz A. Zajdel, Konrad Fiałkowski, Andrzej Trepka czy Julia Nidecka.

Teksty publicystyczne zostaną tu omówione również w kontekście instancji adresata wpływającego na sposób formułowania komunikatów oraz doboru tematów. Istotnie publicystyka popularnonaukowa pozostaje nakierowana nie tylko na przekazywanie wiedzy poprzez jej upowszechnianie, ale również wpływanie na postawy odbiorców, ich kształtowanie oraz wychowywanie w duchu określonych wartości. W obręb wartości kluczowych dla pism utopianistycznych przyjdzie tu zaliczyć: dobro przyszłych pokoleń, ochronę przyrody, poprawę warunków społecznych, technologizację rzeczywistości, odkrywanie nowych możliwości rozwoju cywilizacji ziemskiej. Takie główne cele dążeń ludzkości stanowią konkretny zespół tematów wpisujących się w utopianistyczne pragnienie.

Śledząc koleje utopianistycznego myślenia w tekstach, które zostały opublikowane w „Młodym Techniku”, należałoby w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na założonego adresata. Nie mamy tu do czynienia z uniwersalnym wyobrażeniem ucznia szukającego dla siebie miejsca w szybko zmieniającej się rzeczywistości poprzez zanurzenie się w świat nowinek technologicznych, lecz z młodym adeptem i miłośnikiem nauk ścisłych oraz technicznych. Czytelnik „Młodego Technika” to człowiek młody, ale mający już pewne rozeznanie w kwestiach związanych z dokonującym się postępem technologicznym. Skierowane do niego teksty mogą prezentować bardziej praktyczne i bogatsze w szczegóły opisowe projekty techniczne i naukowe. Stąd mówić możemy o swoistym utopianizmie w działaniu – mającym silnie praktyczny charakter, ukazywanym jako możliwy do zrealizowania. Artykuły dostosowano do możliwości percepcyjnych tak określonego odbiorcy wirtualnego (Głowiński, 1998), od którego można wymagać więcej zaangażowania w lekturze oraz wyższego poziomu wiedzy. W związku z tym „Młody Technik” wydaje się czasopismem skierowanym przede wszystkim do czytelników w przedziale wiekowym właściwym dla uczniów szkół średnich oraz studentów. Wynika z tego również istotna w tych tekstach przewaga naukowości nad fikcjonalnością; ta druga zostaje sprowadzona przede wszystkim do tekstów literackich, które ukazywały się

na łamach pisma. Ową fikcjonalność w tekstach prasowych zastępuje dyskursywna spekulatywność (w eseistycznym typie perswazji) jako narzędzie myślenia utopianistycznego, pozwalającego na wychodzenie poza ściśle określone „tu i teraz” i snucie refleksji o charakterze perspektywicznym. Dochodzi tu więc do propagowania wychowania technicznego wśród młodych ludzi. Choć teksty mają jedynie charakter przyczynkarski – nie jest to ostateczny punkt dojścia utopinizmu, który zakładał sobie o wiele ambitniejsze cele⁷ – to jednak zauważalna jest próba nadania refleksji nad przyszłością i rozwojem techniki poważnego charakteru⁸.

Refleksja utopianizmu zataczała na łamach „Młodego Technika” bardzo szerokie kręgi tematyczne i problemowe. Nie pozostawały jej obce kwestie związane z: robotyką, chęcią zapanowania nad przyszłością, urbanistyką i architekturą, relacją pomiędzy człowiekiem i naturą, a także refleksja nad ludzkim zdrowiem i rozwojem medycyny. Przyjrzyjmy się tak zakrojonym obszarom problemowym, które budowały matrycę PRL-owskiego utopianizmu.

2. SPRAGNIENI ROBOTÓW

W 1975 roku Jan Barczyk opublikował w „Młodym Techniku” interesujący cykl artykułów *Kiedy doczekamy się robotów?* (Barczyk, 1975a; Barczyk, 1975b; Barczyk, 1975c), w którym stawiał rozliczne pytania o wykorzystanie automatów przez człowieka w bliższej oraz dalszej przyszłości. W pierwszym tekście Barczyk wskazywał na potrzebę konstruowania maszyn, które zastąpią człowieka przy

⁷ Warto umieścić tu „Młodego Technika” w szerszym kontekście PRL-owskich czasopism popularnonaukowych lat 70. i 80. „Problemy” tworzone przede wszystkim przez specjalistów w dziedzinach technicznych były w przeciwieństwie do „Świata Młodych” oraz „Młodego Technika” adresowane do dorosłych czytelników, świadomych problemów związanych z dokonującym się postępem technologicznym. Pismo to, będące organem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, również realizowało postulat popularyzacji nauki, jednak na jego łamach pojawiały się teksty publicystyczne, w których rozważania naukowe zdecydowanie przeważały nad spekulatywnością. W „Problemach” domysły zostały bowiem zastąpione przez scjentystycznie motywowaną pewność w możliwości nauki oraz techniki. Tym samym teksty, które były w nich publikowane, stanowią wynik dojrzałej już myśli utopianistycznej. W artykułach skierowanych do dorosłego adresata ton profetyczny musiał zostać zastąpiony przez naukowe dowody na istnienie pozaziemskich cywilizacji, opis osiągnięć technicznych i wyrażenie przekonania o dalszym postępie nauki i cywilizacji. „Problemy” nie tylko więc projektowały przyszłość, lecz mówiły, jak będzie ona wyglądać.

⁸ Można mówić tu o przestrzeni technologii jako swoistym „innym miejscu” i widzieć ją w kontekście namysłu nad technotopią. Termin ten zaproponował Clemens Apprich w książce *Technotopia: A Media Genealogy of Net Cultures*, jednak badacz używał go w odniesieniu do przestrzeni cyfrowej, nie zaś do szeroko pojętej sfery techniki i technologii: „digital space itself constitutes such a counter site, a technotopia which represents and infiltrates reality” (Apprich, 2017).

pracy. Postrzegając człowieka jako organizm o ograniczonych możliwościach fizycznych i umysłowych, inżynier przedstawiał wizję robotów przyszłości, które byłyby w stanie nie tylko wykonywać polecenia człowieka, ale również zostałyby wyposażone w „organy czuciowe”, a więc odpowiedniki ludzkich zmysłów:

Współczesne roboty powinny więc mieć „ciało”, to jest konstrukcję mechaniczną z organami pozwalającymi realizować różnorodny ruchy i przemieszczania; powinny mieć rozwinięte „organy czuciowe”, czujniki siły, położenia, ruchu itp., za pomocą których otrzymywać będą informacje o środowisku. Roboty powinny mieć również centrum sterowania („mózg”), który na podstawie rozkazów wydawanych przez człowieka i informacji o otaczającym środowisku wypracowuje rozkazy dla organów wykonawczych (Barczyk, 1975a, s. 66).

Nadzieja na to, że uda się skonstruować roboty nie tylko wykonujące pracę za człowieka, ale także samodzielnie „myślące” i odbierające wrażenia zmysłowe, powróciła w ostatnim z cyklu artykule *Roboty dzisiaj i w najbliższej przyszłości* (Barczyk, 1975c). W jego zakończeniu Barczyk pisał bowiem o potrzebie konstrukcji takich robotów, które będą dysponowały pełną autonomicznością dzięki odpowiedniemu zaprogramowaniu. Wierzył, że z ich wykorzystaniem stanie się możliwe dokonywanie pomiarów i eksploatacja przestrzeni kosmicznej oraz podwodnej. Tym samym wysiłek człowieka związany ze sterowaniem maszyną zostałyby ograniczony do minimum, a tak rozumiany robot posiadałby sztuczną inteligencję.

Połączenie wysiłku uczonych [...] da możliwość stworzenia sztucznego intelektu. Można dyskutować nad pojęciem inteligencji robotów i przypisywaniem całej zasługi ludziom, którzy ułożą programy dla maszyn cyfrowych, w jakie wyposażone zostaną te roboty. Inteligencja człowieka jest bowiem również cechą nabytą w wyniku programowania, którego dokonują od najmłodszych lat w mózgu dziecka rodzice i nauczyciele, środowisko i literatura. Wyposażenie maszyn w elastyczne programy, nie tak ściśle określone jak obecnie, stworzy im możliwość przewidywania, skupienia swojej uwagi i uczenia się (Barczyk, 1975c, s. 67).

Spekulowanie o możliwościach stworzenia robotów, które nie tylko pomogą człowiekowi w realizacji niektórych zadań, ale także wykonają czynności, których ten nie jest w stanie zrealizować ze względu na ograniczenia fizjologiczne, nadaje rozważaniom Barczyka ton tyleż naukowy, co przyszłościowy. Utopianistyczny charakter owej wizji pogłębia dodatkowo silny optymizm, który spycha na margines spekulatywne kwestie związane z trudnościami natury technicznej czy ewentualnymi zagrożeniami związanymi z rozwojem technologii. W artykułach Barczyka robot – dysponujący zmysłami i inteligencją – łudzaco bowiem przypomina człowieka. Jego samodzielność zaciera różnice między tym, co ludzkie, a tym, co

stechnicyzowane. Mimo że podkreśla się konieczność ukierunkowania maszyny na konkretny cel, to jego zrealizowanie jest już od człowieka niezależne.

Pytanie Barczyka o to, kiedy doczekamy się robotów, wymaga objaśnienia. Co prawda w momencie, w którym pisał swój tekst, konstruowano już roboty, nie były to jednak urządzenia posiadające sztuczną inteligencję. Dopiero wprowadzenie do ich cybernetycznej i mechanicznej substancji AI (*artificial intelligence*) będzie równało się ze skonstruowaniem prawdziwego robota – istoty całkowicie autonomicznej. Pragnienie inżyniera zasada się na wierze w dalszy rozwój techniki i nauki oraz na kreacjonistycznych możliwościach człowieka. W tejsze wizji człowiek staje się niemal drugim Bogiem.

Jan Barczyk powrócił do tematyki robotów już w 1978 roku; w artykule *Doczekaliśmy się robotów* (Barczyk, 1978) donosił o tym, że nadeszły czasy, w których w Polsce rozpoczyna się konstruowanie „automatycznych manipulatorów przemysłowych”. Możliwość zastosowania robotów w przemyśle była dla Barczyka tak istotna, iż postanowił poświęcić jej odrębny artykuł. Jak pisał:

Budujemy więc roboty przemysłowe w kraju, ponieważ wymagają tego obecne warunki społeczne, nowoczesne procesy technologiczne oraz stosowanie różnego rodzaju automatycznych maszyn w przemyśle (Barczyk, 1978, s. 21).

Barczyk omawiał w swym tekście nie tylko proste mechanizmy, które zaczęły być wykorzystywane w przemyśle, ale również te bardziej złożone, stanowiące dla niego dowód dalszych poszukiwań technicznych oraz próby poszerzenia już zdobytych przez człowieka możliwości. Swoją relację autor utrzymywał w optymistycznym tonie, wierząc, iż dotychczasowe osiągnięcia są dopiero początkiem zmian w kierunku usprawnienia pracy w sektorze przemysłowym.

Rozważania nad problemami związanymi z procesem konstruowania robotów Barczyk kontynuował w cyklu artykułów *Zmysły robota*. Wskazywał w nim konieczność programowania robotów w taki sposób, aby w pracy miały do dyspozycji kanały informacji analogiczne do ludzkich zmysłów, takich jak czujniki dotyku, wzroku czy wreszcie możliwość ruchu, co miało zagwarantować im pełną samodzielność w realizowaniu zaprogramowanych celów.

W tekście Barczyka wpisane jest pragnienie, aby obudzić w młodych ludziach twórczy i naukowy potencjał, który pozwoli na konstruowanie coraz bardziej skomplikowanych maszyn i w związku z tym – na rozwój ludzkiej cywilizacji. Przebijający przez owe artykuły optymizm sprawia, że narracja o przyszłości staje się przede wszystkim eutopijna – pozwala spoglądać w przyszłość z nadzieją na dalszy postęp. Uobecnia się tu również refleksja właściwa dla posthumanizmu (Bakke, 2010) – projekty robotów Barczyka wynikają bowiem z możliwości połączenia cech ludzkich (odbieranie zmysłami, inteligencja, kształty ludzkiego ciała) z maszyną (zwiększone

możliwości, programowanie na określony cel). Tym samym opisywane przez niego maszyny stanowią właściwie propozycję cyborgów⁹ – ludzko-technicznych hybryd, które „stają się protagonistami futurologicznych spekulacji” (Gajewska, 2010).

3. PRAGNIENIE UJARZMIENIA PRZYSZŁOŚCI

Pytania o przyszłość i próby jej przewidzenia oraz wpływania na nią stanowią swoiste wyznaczniki myślenia utopianistycznego. Problem przyszłości pojawia się w artykule Romualda Białobrzeskiego *O przewidywaniu w technice* (Białobrzęski, 1978). Artykuł łączy refleksję technokratyczną z namysłem na temat realnego wpływu człowieka na przyszłość oraz możliwości jej projektowania. Jak na początku swojego artykułu stwierdza Białobrzęski – ludzi od zamierzonych czasów intrygowała przyszłość. Stanowiła ona bowiem dla nich rodzaj zagadki bądź wyzwania, wobec którego człowiek często pozostawał bezradny. Rozwój techniki sprawił jednak, iż przyszłość stała się mniej tajemnicza. Przyczyniły się do tego chociażby prawa statystyki. Różnego rodzaju wyliczenia pozwoliły więc na projektowanie ewentualnych wyników lub przewidywanie pewnych procesów.

Artykuł Białobrzęskiego koncentruje się na przewidywaniu ewentualnego poziomu błędów i zakłóceń w ramach transmisji danych cyfrowych przez sieć telefoniczną. Jednak jest to przykład, który doprowadza autora do wniosku bardziej ogólnego na temat samej nauki i jej wpływu na pojmowanie przyszłości:

Okazało się, że rozwój nauki i wzrost jej zastosowań praktycznych umożliwiają wprowadzenie rozwiązań matematycznych nawet do takiej dziedziny jak przewidywanie przyszłości, choć niezbyt odległej. Może kiedyś będziemy potrafili ją kształtować? (Białobrzęski, 1978, s. 21).

Pytanie, które Białobrzęski stawia na koniec, jest w swej naturze czysto utopianistyczne i wyraża pragnienie tego, aby nauka dostarczyła człowiekowi możliwość wpływania na kształt przyszłości. Tym samym jest to pragnienie pokonania wielkiej zagadki czasu, z którą ludzkość zmagала się od zawsze. W tekście Białobrzęskiego bezwiednie ujawnia się silna pragnieniowość i, co za tym idzie, „dobroduszna” naiwność utopianistycznych pragnień. Ich charakterystyczna w tym względzie skrajność w formułowaniu prognoz związana jest z „pragnieniem zwanym utopią” (Jameson, 2011), chęcią uczynienia z człowieka prawdziwego pana swego losu i – co groźniejsze w ewentualnych skutkach – pana świata.

⁹ Według Gajewskiej pojawienie się cyborgów w tekstach popkultury ma służyć ich swoistemu oswojeniu. Uobecnienie ich stanowi więc próbę zapanowania nad tym, co obce, i uczynienia tego bardziej znanym, swoim (Gajewska, 2010).

4. PRAGNIENIE UPORZĄDKOWANYCH MIAST

Namysł nad przyszłością dotyczył również właściwych człowiekowi przestrzeni miejskich. W artykule *Oblicze miast przyszłości* Witold Szolginia stawiał pytanie o to, jak konstruowane będą miasta przyszłości (Szolginia, 1975). Szolginia podkreślał, że w istocie nie model miasta będzie decydował o tym, czy dana przestrzeń okaże się ponadczasowa. O uniwersalizacji miała bowiem decydować podatność tkanki miejskiej na różnego rodzaju przekształcenia.

Oto tkanka ta musi cechować się doskonałą elastycznością i podatnością na jej dowolne kształtowanie. Innymi słowy – struktury przestrzenne muszą dawać się szybko i sprawnie montować, łatwo przekształcać stosownie do zmieniających się potrzeb użytkowników oraz bez trudu likwidować, gdy będzie to z jakichś powodów konieczne. Bardzo ważną bowiem cechą miasta przyszłości będzie, jak się zdaje, jego bezustanna dynamiczna transformacja (Szolginia, 1975, s. 34).

Dynamizm oraz elastyczność miasta miały być przeciwwagą dla ówczesnej statyczności i niezmienności dominujących w budownictwie. Sprawiają one bowiem, że dotychczasowa struktura miejska PRL-u nie stanowi przestrzeni podatnej na różnego rodzaju przekształcenia. Miasto przyszłości funkcjonuje tym samym jako metonimia *pars pro toto* przyszłości w ogóle – ma ono podlegać stałej reorganizacji stosownie do nieustannie zmieniających się warunków i wymagań życia codziennego. Miasto, jak i rzeczywistość, ma podlegać wciąż trwającemu stawaniu się – miasto *in statu nascendi* będzie miejscem dynamicznym, ponieważ nigdy nie zostanie w pełni ukończone czy domknięte.

Przyszłość należy więc do struktur przestrzennych – lekkich, funkcjonalnie elastycznych, wytwarzanych przemysłowo, montowanych w sposób zmechanizowany, w razie potrzeby łatwo rozbudowywanych, bez trudu przekształcanych w inne układy i sprawnie likwidowanych, charakteryzujących się pełną zdolnością materiałowej regeneracji (Szolginia, 1975, s. 35).

Miasto jako żywy organizm nie może zatrzymać się w rozwoju, jeśli ma stanowić jedną z dróg ku postępowi. Szolginia nieświadomie wpisuje się swymi postulatami w eutopijne projektowanie przyszłości. Za istotną należy uznać jego wiarę w konstruowanie miast, które będą odzwierciedleniem nie tylko danej kultury, lecz również możliwości dostosowywania się społeczeństw do zmiennych warunków życiowych. Do kwestii związanych z projektowaniem przestrzeni mieszkalnych zgodnie z realnym zapotrzebowaniem mieszkańców powracał Szolginia również w swych późniejszych artykułach publikowanych w „Młodym Techniku”. W tej stechnicyzowanej myśli pojawiają się „jaskółki” ekologicznego światopoglądu. Wskazywał bowiem na konieczność oszczędnego gospodarowania materiałami w ramach polskiego budownictwa mieszkaniowego, jak również na potrzebę

intensywnego wprowadzania nowych rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych (Szolginia, 1976b, s. 23). Ponadto w kontekście budowania osiedli miast przyszłości Szolginia wskazywał także, iż projektant:

musi doprowadzić do tego, aby każde osiedlowe wnętrze urbanistyczne było rzeczywistą kompozycją przestrzenną, ograniczoną całością, w której bryły budynków, podłoże, zieleń i małe formy architektoniczne stanowią jedność (Szolginia, 1976a, s. 14).

Tym samym urbanistyka i architektura okazują się kolejnym polem uobecniania się utopianistycznych pragnień. Projekty Szolginii zdają się pozostawać pod silną inspiracją ideą *garden cities*, najpełniej wyrażoną przez Ebenezera Howarda (2015). Miasta-ogrody brytyjskiego modernisty miały łączyć w sobie zalety miasta z urokami wsi, być samowystarczalne i kompletne (Beevers, 1988, s. 133–134). Koegzystencja miasta i natury, a także organicystyczne podejście do miejskiej przestrzeni zbliżają wizję Szolginii do urbanistycznych projektów z początków XX wieku.

5. PRAGNIENIE SYMBIOZY CZŁOWIEKA I NATURY

Krytyka zastanych realiów wiąże się ściśle z próbą wskazania tych aspektów rzeczywistości, w ramach których konieczne jest wprowadzenie reform. O konieczności fundamentalnych zmian w sferze działań człowieka podejmowanych względem przyrody pisała Walentyna Mioduszevska w artykule *Technika i ekologia* (Mioduszevska, 1982). Autorka dokonuje krytyki polityki gospodarczej człowieka, brzemiennej w skutkach dla natury. Niewystarczające uświadomienie mas, ale też nasilająca się ignorancja człowieka prowadzą do degeneracji środowiska naturalnego. Mioduszevska jednak nie tylko wskazuje na negatywne skutki działań człowieka, ale również przedstawia ekologię jako naukę przyrodniczą, która jest w stanie odmienić spojrzenie człowieka na naturę. Artykuł opiera się na prawdziwie utopianistycznym pragnieniu tego, by sposób postępowania człowieka z przyrodą został odmieniony na lepsze.

Mioduszevska krytykuje więc sposób wykorzystywania techniki przez człowieka, prowadzący często do nieodwracalnych zniszczeń w obrębie środowiska:

Nie sposób ustalić, kiedy zaczęło się szkodliwe oddziaływanie człowieka na przyrodę. Wiele gatunków zwierząt wyniszczył on, by zaspokoić głód, uchronić się od zimna, w imię zabobonu, a nawet mody. Ale znacznie więcej gatunków roślin i zwierząt wyginęło z powodu zmian wprowadzanych przez człowieka w środowisku naturalnym. Karczowanie i wypalanie lasów, zaorywanie

stepów, nadmierne wypasanie traw na górskich łąkach – wszystko to sprawiało, że organizmy, tracąc naturalne ostoje, ginęły (Mioduszevska, 1982, s. 10).

W tak uogólnionym spojrzeniu na działalność człowieka można zauważyć rozwijające się podejście ekokrytyczne, choć sama autorka używa pojęcia „ekologiczne”. Jednakże Mioduszevska nie wyraża bezwzględnie radykalanego sprzeciwu wobec korzystania przez człowieka z osiągnięć techniki. Nie technika sama w sobie jest bowiem wrogiem natury. Ważne jest to, w jaki sposób jest ona wykorzystywana przez człowieka i czy sposób ten nie ma negatywnego wpływu na środowisko naturalne.

Technika pomogła człowiekowi rozwinąć ogromne możliwości podniesienia poziomu materialnego życia. Jest naturalne, że coraz liczniejsza ludność świata chce korzystać ze zdobyczy techniki, stawia jej coraz większe wymagania ilościowe i jakościowe. A technika stara się te wymagania zaspokoić. Raz rozkręconej maszyny postępu technicznego nic nie zdoła zatrzymać. Niestety, niewłaściwie rozwijająca się technika, prowadząc do katastrofy ekologicznej – wyczerpania zasobów przyrody i degradacji środowiska może zgubić nie tylko samą siebie, ale i całą ludzkość (Mioduszevska, 1982, s. 10–11).

Szansą na poprawę kondycji przyrody może być praktykowanie zdobyczy ekologii jako nauki zajmującej się środowiskiem naturalnym w całości – a więc badającej zależności między poszczególnymi ekosystemami składającymi się na biosferę. Jako przykład działań promujących ekologiczne myślenie Mioduszevska przedstawia międzynarodowy program MaB (*Man and Biosphere*) zorganizowany przez UNESCO. Autorka bacznie przygląda się pierwszym akcjom proekologicznym opartym na wykorzystaniu najnowszych technik i technologii, ma jednak świadomość ich wciąż niewystarczającego charakteru:

I choć technika ma już na swoim koncie pewne osiągnięcia w zakresie ochrony środowiska, wzajemny stosunek techniki stosowanej i ekologii cechuje antagonizm: ekologia piętnuje szkodliwość wielu rozwiązań technicznych, technika ignoruje zalecenia ekologii, która chce ograniczać nadmierną swobodę działania techniki. A przecież ostateczny cel ich obydwu jest jeden – służyć ludzkości, a służyć jej – to znaczy zapewnić zdrowe i sprzyjające wszechstronnemu rozwojowi warunki bytu dla człowieka – w zdrowym i zasobnym w dobra środowisku (Mioduszevska, 1982, s. 12).

Mioduszevska zamyka swój artykuł refleksją na temat wspólnego celu techniki i ekologii. Skłania się tym samym do namysłu nad możliwością wykorzystania w obrębie ekologii zdobyczy techniki, a także wskazuje na konieczność wprowadzenia w obręb techniki rozwiązań zgodnych z postulatami ekologii. Utopianizm polega w omawianym tekście przede wszystkim na pragnieniowym charakterze projektu poprawy relacji między człowiekiem a przyrodą oraz ograniczeniu wyzyskiwania i degradowania środowiska naturalnego przez człowieka. Technika do tej

pory szkodliwie oddziałująca na przyrodę może, w przekonaniu Mioduszeńskiej, stać się narzędziem naprawy tych stosunków. Jednak by tak się stało, niezbędny będzie ogromny wysiłek ze strony całej ludzkości. Autorka nie jest więc przeciwniczką techniki – mając świadomość jej szkodliwego wpływu na naturę, nie optuje za zaprzestaniem dalszego technicznego i technologicznego rozwoju, stara się natomiast wskazać na możliwość nowego wykorzystania techniki.

6. PRAGNIENIE ZDROWIA

Pragnienie poprawy sytuacji nie tylko ogólnie pojętej ludzkości, lecz także konkretnych grup społecznych nosi w sobie piętno utopianistyczne. W tym kontekście w artykule Adama Poradzisza *Pomóc niepełnosprawnym* (Poradzisz, 1983) pojawia się problem osób dotkniętych kalectwem. Autor poświęca w nim uwagę konieczności zapewnienia tym osobom odpowiedniego sprzętu, takiego jak specjalnie dostosowane do ich potrzeb wózki inwalidzkie. Dzięki tego rodzaju narzędziom osoby te staną się mniejszym „ciężarem” dla swych opiekunów, ale też dla całego społeczeństwa – dostaną bowiem szansę na to, aby wejść na rynek pracy i zyskać samodzielność. Nie byłoby to jednak możliwe, gdyby nie rozwój techniki i medycyny, który ułatwia życie ludziom z różnymi zaburzeniami fizycznymi.

W owym pragnieniu niesienia pomocy wszystkim poszkodowanym autor podkreśla jednak potrzebę indywidualnego podejścia do każdego z przypadków:

Podkreślenia wymaga jednak [...] fakt[,] że do potrzeb każdego pacjenta trzeba podchodzić indywidualnie. Indywidualnie winien być też dobierany sprzęt dla każdej osoby. Dlatego też tak często „konstruuje się” go z typowych elementów dla konkretnej osoby, dobierając nie tylko jego system i wymiary, ale również i sposób napędu, moc silnika, sposób obsługi itp. Nie ma bowiem inwalidy typowego. Każde uszkodzenie systemu lokomocyjnego jest inne i wymaga indywidualnego traktowania (Poradzisz, 1983, s. 36).

Takie podejście wzmaga utopijność wizji Poradzisza, ponieważ maksymalne zindywidualizowanie produkcji w masowym świecie jest trudne, o ile nie niemożliwe, do osiągnięcia. Stąd jego etycznie motywowany idealizm jest w swej istocie szlachetnie eutopijny, ale mało prawdopodobny.

Podobny namysł nad wagą osiągnięć techniki dla zdrowia człowieka pojawił się w innym artykule Poradzisza – *Technika i życie* (Poradzisz, 1980). Autor skupił się w nim na przedstawieniu Centrum Zdrowia Dziecka jako miejsca szczególnego, w którym najnowsze technologie są wykorzystywane do tego, aby ratować życie najmłodszych pacjentów. Poradzisz nie zapomina jednak o lekarzach, których uważa za istotny element w walce o zdrowie dzieci:

[...] niezależnie od jakości aparatury i stosowania nowoczesnej techniki medycznej o wynikach leczenia, o zdrowiu pacjentów, decyduje przede wszystkim praca wysoko wykwalifikowanego personelu medycznego (Poradzisz, 1980, s. 25).

Poradzisz sam był lekarzem. Zafascynowanie najnowszym sprzętem medycznym nie przysłania mu dlatego prawdy o tym, że najważniejsze w pracy tej pozostają etos zawodowy i ludzkie ręce, które mogłyby właściwie wykorzystać ową aparaturę.

7. ZAKOŃCZENIE

Utopianizm przejawiał się w tekstach podejmujących refleksje z różnych obszarów problemowych. Powyżej zostały wspomniane jedynie niektóre z tematów podejmowanych w ramach utopijnych spekulacji. Oprócz robotów pisano oczywiście o innych maszynach oraz ich szerokim zastosowaniu chociażby w kontekście usprawnienia i stechnicyzowania procesu nauczania w szkole. Warto na koniec zauważyć, iż teksty publikowane na łamach „Młodego Technika” wykorzystują często narrację spekulatywną, a także podejmują krytyczną refleksję nad zagadnieniem technicznego i technologicznego rozwoju ludzkości oraz jej utopijnych pragnień. Brak tu miejsca na skrajny optymizm¹⁰. Pragnienie miesza się z obawą dotyczącą wynikających z możliwości techniki i nauki zagrożeń zarówno dla człowieka, jak i przyrody. Nie jest to prostoduszna, przepelniona dydaktyzmem i ideologizacją retoryka ze „Świata Młodych”; nie jest to jednak jeszcze dojrzała myśl utopianistyczna, która objawi się najpełniej w „Problemach”, kierowanych już do czytelnika dorosłego, zdającego sobie sprawę z tego, iż postęp zawsze wiąże się z jakimś rodzajem degeneracji.

Utopianizm stał się wyrazem ludzkich pragnień – formą sublimacji i przeniesienia aktywności społecznej w sferę myśli. Rozliczne wizje utopijne silnie kontrastowały z pogarszającymi się od 1973 roku warunkami życia w kraju. Miały one za cel odwrócić uwagę społeczeństwa od wciąż pogarszającej się sytuacji ekonomicznej i politycznej.

¹⁰ Dynamiczny rozwój techniki wzbudzał nie tylko zachwyty, ale i obawy. Sceptycyzm względem dokonującego się postępu technologicznego pozostaje zauważalny w rozważaniach takich technodystopijnych myślicieli, jak: Jean Baudrillard, Paul Virilio czy Neil Postman. Na gruncie polskim najlepiej wyraził to Stanisław Lem. Jak pisał: „Automatyzm postępu, który by gwarantował zawsze błogosławione skutki wszelkiej technoewolucji, jest fikcją; co do tego nie może być dwóch zdań. Możliwych dróg otwiera się przed ludzkością wiele; liczne z nich prowadzą prosto lub okólnie w inferna, podobne do fantastycznie malowanych dystopii science fiction” (Lem, 2003, s. 420; por. Czaplński, 2001, s. 59–79).

W postnowoczesnym utopianizmie daje się dostrzec echo nowoczesnych projektów utopijnych, wiary w postęp, jaki ma dokonać się za sprawą nauki i osiągnięć techniki. U schyłku PRL-u, kiedy dominuje wszechobecny brak, stagnacja i nuda, dochodzi do głosu nostalgia (Bauman, 2018) i pragnienie tego, by na powrót stać się nowoczesnym. Tak utopianizm okazuje się nie tylko jednym z kluczowych zjawisk PRL-u, ale również jednym z istotniejszych resentymentów (Kisielewska, Kostaszuk-Romanowska, Kisielewski, 2017) ponowoczesności.

Przeprowadzane powyżej analizy pozwalają na zrewidowanie dotychczas dominującego negatywnego spojrzenia na utopię, wynikającego z jej uwikłania w ideologię i wykorzystywanie przez reżim komunistyczny. Warto bowiem dostrzec jej konstruktywny walor, ujawniający się najwyraźniej właśnie w ramach utopianizmu.

BIBLIOGRAFIA/REFERENCES

- Apprich, Clemens. (2017). *Technotopia: A Media Genealogy of Net Cultures*. London–New York: Rowman & Littlefield International.
- Bakke, Monika. (2010). Posthumanizm: człowiek w świecie większym niż ludzki. W: Jacek Sokolski (red.), *Człowiek wobec natury – humanizm wobec nauk przyrodniczych* (s. 337–357). Warszawa: Neriton.
- Balcerzan, Edward. (2013). Paraliteratura. Obszar trzeci, a właściwie pierwszy. W: Edward Balcerzan, *Literackość: modele, gradacje, eksperymenty* (s. 351–380). Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Barczyk, Jan. (1975a). Kiedy doczekamy się robotów? O potrzebie konstruowania maszyn zastępujących człowieka przy pracy. *Młody Technik*, 1, s. 59–66.
- Barczyk, Jan. (1975b). Kiedy doczekamy się robotów? O budowie maszyny manipulacyjnej. *Młody Technik*, 2, s. 58–65.
- Barczyk, Jan. (1975c). Kiedy doczekamy się robotów? Roboty dzisiaj i w najbliższej przyszłości. *Młody Technik*, 3, s. 58–67.
- Barczyk, Jan. (1978). Doczekaliśmy się robotów. Automatyczne manipulatory w Polsce. *Młody Technik*, 2, s. 21–27.
- Bauman, Zygmunt. (2018). *Retrotopia. Jak rządziłami przeszłość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Beevers, Robert. (1988). *The Garden City Utopia: a Critical Biography of Ebenezer Howard*. Houndmills–Basingstoke–Hampshire–London: Macmillan Press.
- Białobrzęski, Romuald. (1978). O przewidywaniu w technice. *Młody Technik*, 1, s. 20–21.
- Blaim, Artur. (1997). *Aesthetic Objects and Blueprints: English Utopias of the Enlightenment*. Lublin: Maria Curie-Skłodowska University Press.
- Czapliński, Przemysław. (2001). Stanisław Lem – spirala pesymizmu. *Teksty Drugie*, 6, s. 59–75.
- Eco, Umberto. (1989). Nauka i fantastyka. W: *Spór o SF. Antologia szkiców i esejów o science fiction* (s. 170–178). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Gajewska, Grażyna. (2010). *Arcy-nie-ludzkie. Przez science fiction do antropologii cyborgów*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Głós, Łukasz. (2017). Na pograniczu literatury. Z problemów literackości w sztuce XXI wieku. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF, XXXV*, s. 91–101.

- Głowiński, Michał. (1998). *Dzieło wobec odbiorcy. Szkice z komunikacji literackiej*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Głowiński, Michał. (2010). Publicystyka. W: Janusz Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich* (s. 167). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Goliński, Zbigniew. (1991). Publicystyka. W: Teresa Kostkiewiczowa (red.), *Słownik literatury polskiego oświecenia* (s. 189–192). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Goreniowa, Anna. (1970). Funkcje ideologiczne narracyjnej formy utopii. W: Jan Trzynadłowski (red.), *Literatura i metodologia* (s. 177–192). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Howard, Ebenezer. (2015). *Miasta-ogrody jutra*. Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej.
- Jameson, Fredric. (2011). *Archeologie przyszłości. Pragnienie zwane utopią i inne fantazje naukowe*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Juszczyk, Andrzej. (2014). *Stary, wspaniały świat. O utopiach pozytywnych i negatywnych*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Kadz-Palczewski, Juliusz. (1958). O utopijności i antyutopijności. Szkic historyczny. *Kwartalnik Neofilologiczny*, XV(2), s. 155–168.
- Kisielewska, Alicja, Kostaszuk-Romanowska, Monika, Kisielewski, Andrzej (red.). (2017). *PRL-owskie re-sentymenty*. Gdańsk: Katedra Wydawnictwo Naukowe.
- Kowalska, Aniela. (1987). *Od utopii do antyutopii*. Warszawa: WSiP.
- Kumar, Krishan. (1991). *Utopianism*. Minneapolis: Open University Press.
- Lem, Stanisław. (2003). *Fantastyka i futurologia. T. 2*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Leś, Mariusz M. (2008). *Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Levitas, Ruth. (2010). *The Concept of Utopia*. Bern: Peter Lang.
- Levitas, Ruth. (2013). *Utopia as Method: The Imaginary Reconstitution of Society*. New York: Palgrave Macmillan.
- Maj, Krzysztof M. (2014a). Utopia, czyli tam i z powrotem. O założeniach światotwórczych narracji eu- i dystopijnych. *Wielogłos*, 3(21), s. 37–49.
- Maj, Krzysztof M. (2014b). Eutopie i dystopie. Typologia narracji utopijnych z perspektywy filozoficz-noliterackiej. *Ruch Literacki*, 2, s. 153–174.
- Maj, Krzysztof M. (2019a). *Antyutopia – o gatunku, którego nie było. Zagadnienia Rodzajów Literackich*, 4, s. 9–29.
- Maj, Krzysztof M. (2019b). *Światotwórstwo w fantastyce. Od przedstawienia do zamieszkiwania*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Markiewicz, Henryk. (1984). Odbiór i odbiorca w badaniach literackich. W: Henryk Markiewicz, *Wymiary dzieła literackiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Miczka, Tadeusz. (2018). Rzeczywistość wirtualna jako utopia. *Er(r)go. Teoria-Literatura-Kultura*, 36, s. 11–25.
- Mioduszewska, Walentyna. (1982). Technika i ekologia. *Młody Technik*, 4, s. 6–12.
- Poradzisz, Adam. (1980). Technika i życie. *Młody Technik*, 7–8, s. 22–25.
- Poradzisz, Adam. (1983). Pomoc niepełnosprawnym. *Młody Technik*, 4, s. 36–40.
- Przyrowski, Zbigniew. (1976). Dlaczego i jak staramy się w „Młodym Techniku” popularyzować historię nauki i techniki?. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 3, s. 449–454.
- Sargent, Lyman Tower. (1975). Utopia – The Problem of Definition. *Extrapolation*, 2, pp. 137–148.
- Sargent, Lyman Tower. (1994). The Three Faces of Utopianism Revisited. *Utopian Studies*, 1, pp. 1–37.
- Sargent, Lyman Tower. (2010). *Utopianism: A Very Short Introduction*. New York: Oxford University Press.
- Szolginia, Witold. (1975). Oblicze miast przyszłości. *Młody Technik*, 11–12, s. 28–36.
- Szolginia, Witold. (1976a). Polskie osiedla przyszłości. *Młody Technik*, 10, s. 6–14.
- Szolginia, Witold. (1976b). Polskie domy przyszłości. *Młody Technik*, 11, s. 22–30.

- Szulczewski, Michał. (1964). Publicystyka. W: Bartłomiej Golka, Mieczysław Kafel, Zbigniew Mitzner (red.), *Teoria i praktyka dziennikarstwa. Wybrane zagadnienia*. Warszawa: PWN.
- Tokarczyk, Roman Andrzej. (1995). *Polska myśl utopijna*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Tokarczyk, Roman. (2010). *Współczesne doktryny polityczne*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.
- Trzynadłowski, Jan. (1976). Publicystyka. W: Julian Maślanka (red.), *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Tyszka, Krzysztof. (2009). Czy żyjemy w epoce „śmierci utopii”? *Kultura i Społeczeństwo*, 1, s. 83–103.
- Wolny-Zmorzyński, Kazimierz, Kaliszewski, Andrzej, Furman, Wojciech. (2008). *Gatunki dziennikarskie: teoria, praktyka, język*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

Data zgłoszenia artykułu: 12.10.2021

Data zakwalifikowania do druku: 26.05.2022